Nro. 64.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 10. Sierpnia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski ogłosił następuiące Pismo okólne, które w nadesłaném rządowém tłómaczeniu umieszczamy:

Doświadczenie dowodzi, że w tuteyszym Kraiu tu i owdzie miary i wagi, częścią bardzo różne i według dawnych zwyczaiów niektórych miast i okolic odmienne, a po części też wcale niepróbowane i niestemplowane, dotąd ieszcze cierpiane i używane bywaią, co częstokroć w handlu i zamianie, do nadużycia i oszukaństwa powodem bywa. Gdy zaś podług przepisów naywyższego Patentu z dnia 1go Grudnia 1772 i 6go Września 1787, żadney inszey, iak tylko w tuteyszym Kraiu zwyczayney, tak nazwaney Lwowskiéy miary i wagi, podług onéy rozmaitych oddziałów, używać niewolno, przeto na mocy naywyższego Wyroku Kancelaryi nadworney na dniu 15. Kwietnia r. b. pod liczbą 6303 zapadłego, wszystkim Dominiióm i Magistratóm Przepis patentalny pod dniem 1. Grudnia 1772 i 6. Września 1787 wydany, na nowo w tym celu przypomina się, aby one takowe nieiednokształtne, tu i owdzie może ieszcze znayduiące się miary i wagi niezwłocznie uchylić, a natomiast wszędzie Lwowską miarę i wagę powszechnie wprowadzić starały się. Dla tym pewnieyszego pozyskania tey iednostayności, zalecono oraz Urzędóm Cyrkularnym, aby wszystkie miary i wagi w Dominiiach i Magistratach, podług pierwotnych w każdym Urzędzie Cyrkularnym znayduiących się miar i wag, na nowo doskonale poprawione i należycie zastemplowane były. Po takowém wyrównaniu miar i wag, zostaie odtąd każde Dominium lub Magistrat na zawsze obowiązany, właśną wzorową miarę i wagę utrzymywać, w nie może pod żadnym pozorem bądź to w handlu lub zamianie, bądź też przy samych daninach pańskich żadna insza, iak tylko Lwowska miara i waga bydź użyta. Zwierzchności zaś mieyscowe, maia przeciw tym wszystkim stronóm, któreby ten przepis przekraczały, z wszelką ostrością, te kary wymierzać, które w Patencie z dnia 1. Grudnia 1772 i 6. Września 1787. wyszczególnione są przytém zaraz podobnym sposobem Urzędóm Cyrkularnym nakazuie się, aby się od czasu do czasu przez Kommisarzów Cyrkularnych z powodu służby swoiéy podróżuiących, o ścisłém dopełnieniu tych tak istotnych prawideł przekonywały, i te Dominia i Magistraty surowo karały, któreby inszéy nad przepisaną miarę i wagę używały, albo nieiednakowych miar i wag bezprawia w swoich terrytoriiach dozwalały, lub też wzorowemi, w Urzędzie Cyrkularnym znaczonemi i rektyfikowanemi miarami i wagami opatrzone nie były. We Lwowie dnia 11go Czerwca 1812.

(Tu następuią podpisy.)

Z Pragi d. 28. Lipca. — Dziś, o godzinie 12téy w południe, przyiechał tu Xiążę Wicencyi (Caulincourt), Ces. Francuzki Poseł przy Kongressie pokoiu.

Z Gracu dnia 27. Lipca. — Dnia dzisieyszego przeieżdżał tędy z Drezna do Illyryi JO. Xiążę Otranto (Fouché).

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Oto iest (*przyrzeczony w Nrze 62gim Ga-*

zety naszéy) rapport Angielski o walnéy bitwie, którą woysko Angielsko-Portugalsko-Hiszpańskie w dniu 21wszym i 22gim Czerwca z woyskiem Francuzkiém pod Wittoryą stoczyło. Rapport ten ogłosiła nadzwyczayna Gazeta Londyńska, z któréy go inne pisma publiczne wyięły.

W Londynie d. 3. Lipca.

Departament Woyny.

Downing Street d. 3. Lipca 1813.

Hrabia Bathurst otrzymał dziś listy od Margrabiego Wellingtona, z Salvatierra *) d. 22. Czerwca, i z Jrunzun d. 24go Czerwca, téy osnowy:

Milordzie! Woysko nieprzyiacielskie pod dowództwem Józefa Bonaparte, a kierowane przez iego Majora-Jeneralnego Marszałka Jourdan, stanęło w nocy d. 19. przed Vittoria. Lewe iego skrzydło opiérało się o wzgórza, ciągnące się do Puebla de Arlanzon, a z tamtąd szło w poprzek równiny Zadaro ku Arugnez. Środek iego stał na wzgórzu panuiącém nad równiną przy Zadora. Prawe zaś skrzydło stało blisko Vittoria, i przeznaczone było bronić przeprawy przez rzékę Zadora. Za lewém skrzydłem przy wsi Gomicha był odwód.

Położenie Kraiu, przez który woysko po przeyściu Ebru ciągnęło, było przyczyną, iż kolumny nasze koniecznie się rozciągnąć musiały, tak, iż dnia 20 stanęliśmy dla ściągnienia ich bliżéy; udaliśmy się w lewą ku Margina, który obrót zdawał się nam naypotrzebnieyszym. Dnia tegoż ieszcze rozpoznawałem stanowisko nieprzyiaciela w zamiarze uderzenia na niego, gdyby w niém do następnego rana pozostał. Uderzyliśmy więc wczoray na nieprzyiaciela, i szczęśliwym się sądzę donosząc JW. Panu, iż woysko sprzymierzone pod moiemi rozkazami zupełne odniosło zwycięztwo. Wypędziliśmy nieprzyiaciela ze wszystkich iego stanowisk, wzięliśmy mu 151 dział, 415 wozów prochowych, wszystkie bagaże, żywność, bydło, kassę woyskową &c., i wielką ilość ieńców. — Działania dnia tego zaczęły się od opanowania przez Jen. Hill wzgórz przy la Puebla, o które opierało się lewe skrzydło nieprzyiacielskie, nie bardzo od niego osadzone. Jen. Hill oddzielił tym końcem brygadę woyska Hiszpańskiego pod Jen. Murillo, inna zaś brygada utrzymywała związek między wspomnioną brygadą a korpusem iego, stoiącym na drodze z Miranda do Vittoria. Tymczasem nieprzyiaciel przekonawszy się o ważności tych wzgórz, wzmocnił tam siły swoie, a Jen. Hill musiał wysłać tam nayprzód pułk 71wszy i batalion lekkiey piechoty z brygady Jene. Walker pod sprawą Podpułkownika Cadogan, a potém i więcey woyska tak, że Sprzymierzeni, pomimo wszelkich usiłowań nieprzyiaciół, nietylko te ważne wzgórza zdobyli, ale się w nich i utrzymali. Bitwa była żywa i strata znaczna. Jen. Murillo był raniony, ale pola bitwy nie opuścił. Ze smutkiem donoszę, że Podpułkownik Cadogan poległ. Król traci w nim mężnego Officera, maiącego zaufanie u woyska, i po którym Oyczyzna, gdyby żył dłużey, wiele sobie obiecywać mogła. Pod zasłoną dopiéro wzgórz la Puebla mógł Jen. Hill przeyśdź Zadorę, pociągnąć przez wąwóz i uderzyć na wieś Sabijana będącą przed liniią nieprzyiacielską, oraz opanować ią i utrzymać się w niey, pomimo ponowionego przez nieprzyiaciela nacierania. Trudności mieyscowe sprawiły, że związek między kolumnami naszemi, które wzdłuż rzeki Bayaz wyruszyły do szturmu, nie mógł tak prędko nastąpić, iakem się spodziewał, i późno iuż było, gdym się dowiedział, że kolumna, złożona z 3ciéy i 7méy dywizyi pod dowództwem Hrabiego Dalhouse, przybyła na przeznaczone mieysce. Tymczasem 4ta i lekka dywizya po opanowaniu przez Jen. Hill wsi Sabijana przeszły Zadorę, piérwsza po moście przy Nanelaus, druga po moście przy Tres-Puentes; ledwie co przeszły, gdy kolumna Hr. Dalhouse do Mendonia nadciągnęła; trzecia zaś dywizya pod Jener. Picton przeszła rzékę powyżey, a za nią 7ma. Cztéry te dywizye, składaiące środek woyska, miały uderzyć na wzgórza, osadzone przez prawe skrzydło środka nieprzyiacielskiego wówczas, kiedy Jener. Hill uderzyć miał z Sabijany na lewe skrzydło środka. Osłabiwszy nieprzyiaciel linię swoią przez posłane do wzgórz przy Puebla posiłki, opuścił stanowisko swoie na dolinie, widząc przygotowania nasze do uderzenia, i w dobrym porządku cofnął się do Vittoria. Woyska nasze nie wstrzymane mieyscowemi zawadami postępowały w porządku. Tymczasem Jen. Graham, maiący dowództwo nad

*) Salvatierra, *leży w prowincyi Alava, na granicy Nawarry, o mil 14 od granicy Francuzkiey.* (Przypisek Gazety Berlińskiéy Haudego.)

lewém skrzydłem, złożoném z 1wszéy i 5téy dywizyi, z brygad piechoty Jenerałów Pack i Bradford, tudzież z brygad iazdy Jenerałów Bock i Anson, wyruszył d. 20go z Margine, a ztamtąd drogą od Bilbao zbliżył się do Vittoria. Miał oprócz tego przy sobie dywizyę Hiszpańską pod Pułkownikiem Longa; Jenerał zaś Guyon, którego w innym zamiarze posłano na lewe skrzydło a potém odwołano, przybył d. 20. do Orduna i stanął w mieyscu, zkąd mógł posiłkować Grahama, gdyby tego było potrzeba. Miał nieprzyiaciel dywizyę piechoty i nieco iazdy na drodze z Vittoria do Bilbao, i oparł prawe swe skrzydło o urwiste wzgórza, zakrywaiące wieś Gamarra-Major. Osadził mocno tę wieś, tudzież Gamarra-Minor i Abechuco. Służyły one za szańce przedmostowe dla tamecznych mostów postawionych na Zadora. Wysłano Jener. Pack z brygadą Portugalską, i Pułkownika Longa z dywizyą Hiszpańską dla oskrzydlenia i opanowania tych wzgórz. Lekka brygada dragonii Jen. Anson i 5ta dywizya piechoty pod Jen. Oswald, dostały rozkaz wspierać to uderzenie. Jen. Oswald dowodził całym tym oddziałem woyska. — Jen. Graham doniosł, że woyska Portugalskie i Hiszpańskie sprawiły się wybornie przy wykonaniu tego planu. Zaleciły się szczególniey pułki strzeleckie 4ty i 8my. Pułkownik Longa, będący na lewém skrzydle, opanował wieś Gamarra-Minor. Skorośmy wzgórza zdobyli, brygada Jener. Robinsona z 5téy dywizyi przypuściła szturm do wsi Gamarra-Major i onę zdobyła. Postępowała brygada bez wystrzału wśród tęgiego ognia kartaczowego i ręczney broni; dwa tylko działa miała z sobą z brygady artylleryi pod Majorem Laxon. Ucierpiał wiele nieprzyiaciel i 3 działa stracił. W téyże chwili Jen. Graham kazał uderzyć na wieś Abechuco iedney dywizyi i dwóm bateryóm artylleryi. Pod ich zasłoną brygada Jen. Halquett natarła; wzięto wieś, a bataliion lekki zdobył na moście 3 działa i haubicę. Wspierała ią brygada piechoty Portugalskiéy pod Jenerałem Bradford. Gdy przy Abechuco walczono, wielkie nieprzyiaciel czynił usiłowania o odzyskanie wsi Gamarra Major; lecz dywizya 5ta pod Jen. Oswald odparła go zawsze walecznie. Miał ieszcze atoli nieprzyiaciel na wzgórzach lewego brzegu Zadory dwie dywizye piechoty w odwodzie, i niepodobna było przeysdz po moście przed wypędzeniem nieprzyiaciela z Vittoria przez woysko, które na środek i lewe skrzydło iego uderzyło. Teraz zebrało się wszystko końcem ścigania nieprzyiacioł, które trwało do późney nocy. Obrót uskuteczniony przez Jen. Graham, i zaięcie Gamarra i Abechuco odcięły nieprzyiacielowi odwrót gościńcem do Francyi, i był przymuszony cofać się drogą ku Pampelunie. Nie mógł się utrzymać nieprzyiaciel długo w żadném stanowisku, aby tyle zyskać mógł czasu, żeby działa i wozy swoie uprowadzić zdołał. Wszystkie działa, które przy pierwszych uderzeniach pod Arugnez i nad Zadorą, nie były wzięte, zdobyliśmy blisko Vittoria ze wszystkiemi ammunicyami, słowem wszystko, co woysko miało przy sobie. Mam zupełny powód do mniemania, iż nieprzyiaciel iedno tylko działo i haubicę uprowadził. Woysko pod Józefem Bonaparte składało się z woyska południowego, środkowego, z 4 dywizyi, z całey iazdy woyska zwanego Portugalskiém, i z części woyska północnego. Dywizya Jen. Foy z woyska Portugalskiego stała blisko Bilbao, a Jenerał Clauzel Dowodzca woyska północnego trzymał się w okolicy Longrano z dywizyą woyska Portugalskiego pod Jen. Topin, i z dywizyą woyska północnego pod Jenerał Vandermasin: Szósta dywizya woyska sprzymierzonego pod Jen. Packenham nie była w bitwie, lecz stała w tyle, o trzy dni drogi przy Medina del Pomar, dla zasłaniania dowozu i magazynów naszych. (Tu następuią pochwały, a między temi wyrażono:) „Pułkownik Xiążę Następca Oranii był iednym z moich Adjutantów w téy bitwie, i sprawił się z zwykłém męztwem i doświadczeniem. — Oddawca tego pisma Adjutant móy Kapitan Freemantle, którego względóm JW. Pana polecam, złoży u nóg Xięcia Rejenta chorągiew 4go bataliionu 100go pułku i buławę Marszałka Jourdan, zdobytą przez pułk 87my. — Jestem &c.

Podpisano: Wellington.

Strata wóysk sprzymierzonych.

Z Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków: — Zabici: Podpułkownik, 10 Kapitanów, 14 Poruczników, 7 Chorążych, ieden z niższego sztabu, 19 sierżantów, 5 doboszów, 683 żołnierzy w szeregach, 93 konie.

Ranieni: 2 Officerów ze sztabu, 9 Podpułkowników, 9 Majorów, 59 Kapitanów, 103 Poruczników, 41 Chorążych, 7 ze sztabu.

158 sierżantów, 14 doboszów, 2,768 żołnierzy w szeregach, 68 koni.

Zabłąkani: Sierżant, 2 doboszów, i 263 żołnierzy. (Już się powoli znayduią.)

Spis zdobytych dział i ammunicyi.

1) Działa: 28 dwunastofuntowych, 42 ośmiofuntowych, 43 czterofuntowych, 3 ośmiocalowe haubice, 20 sześciocalowych, 3 cztero 2 pięciocalowe, 2 sześciocalowe moździerze, ogólem, 151 sztuk.

2) Wozy: 56 z prochami dla 12funtowych dział; 76 dla 8funtowych; 68 dla 4rofuntowych; 7 dla haubic 8calowych; 54 dla 6ciocalowych; 5 dla 4rocalowych, a 2 dla 5ciocalowych; 149 z drobną ammunicyą.

1,936 kul 12funtowych; 5,424 ośmiofuntowych; 3,434 4rofuntowych; 97 ośmiocalowych granatow; 3,358 6ciocalow: granatów; 1,973,400 ładunków; 40,668 funt. prochu; 56 wozów z furażem; 44 kuźni polowych.

List drugi Margrabiego Wellingtona.

Z Irunzun 24. *Czerwca.*

„Milordzie! Wstrzymawszy do dziś odiazd Kapitana Freemontie, korzystam z tego dla doniesienia JW. WPanu, żeśmy daléy ścigali nieprzyiaciela, którego tylna straż dziś doszła do Pampeluny. Tyleśmy mu wyrządzili szkody, ile złe drogi i niepogoda pozwoliły. Dziś przednia straż nasza, złożona z brygady Jen. Alten, tudzież z 1go i 3go batalionu 59go pułku, i z artylleryi konnéy Majora Rosas zabrała mu ostatnie działo. Wszedł nieprzyiaciel do Pampeluny z iedną tylko haubicą. Jen. Clauzel Dowódzca téy części woyska Północnego, i téy dywizyi woyska zwanego Portugalskiém, które nie były w bitwie d. 21., posunął się d. 22. ku Vittoria; lecz dowiedziawszy się, co dniem piérwéy zaszło, i zastawszy 6tą dywizyą naszę, która tam właśnie pod Jener. Packenham weszła, cofnął się przez la Gardia, i pociągnął daléy do Tudela de Ebro. — Podobieństwem iest, iż nieprzyiaciel cofać się będzie do Francyi. Wysłałem Jenerała Giron z woyskiem Galicyyskiém dla ścigania wozów, które dnia 20. rano ruszyły z Vittoria, i spodziewam się, że ich ten Jenerał dopędzi, nim zdążą do Bajonny. — Jestem &c.

(Podpis) Wellington.

Lord Keith, Admirał bandery czerwonéy, i Dowodzca flotty na Kanale, przesłał Admiralicyi do Londynu pod d. 1. b. m. list następuiący, pisany do niego przez Kapitana okrętowego Collier.

Na okręcie Surveillante stoiącym na kotwicy w porcie Castro 25. Czerwca.

Milordzie! Donoszę JW. WPanu, że osada Francuzka w Castro. Urdealas od wszelkiéy pomocy odcięta, i do ostateczności przywiedziona, ustąpiła z swym Dowódzcą z zamku, i pociągnęła do Santona. Musiała to tak śpiesznie uskutecznić, że nie tylko zniszczyć dział i prochu swego, ale i w twierdzy żadnéy szkody zrządzić nie mogła. Wszedł zaraz do zamku Kapitan Taylor, a dziś weszła tam część korpusu Jenerała Mendizabala. Z smutkiem donieść muszę, iż pięć szóstych części miasta leży w gruzach, i że barbarzyńskie postępowanie woyska Francuzko = Włoskiego, według powieści kilku starych żyiących kobiét, tak było okropne, iż niepodobna opisać go w liście publicznym. Nie ukończyła się rzecz w dniu szturmu; zbiegli mieszkańcy wrócili wprawdzie, lecz w wielkiéy są nędzy. 14 sprawców tych okropności schwytano w Bilbao po zaięciu tego miasta, i śmiercią ukarano. Donoszę przytém, iż całe nadbrzeże od Guetaria do Santona oczyszczone z nieprzyiaciół.“

(Podpis.) Jérzy Collier.

Nadzwyczayny Dodatek do Nro. 60. Gazety Warszawskiéy, wydany d. 28go Lipca zawiéra co następuie:

Podano nam do ogłoszenia w dwóch ięzykach następuiący wyciąg z listu z Gothenburga (w Szwecyi) dnia 12. Lipca 1813.

Wszystko potwierdza klęskę woyska Francuzkiego w Hiszpanii. — Lord Wellington będąc, nie rachuiąc korpusów ochotniczych Mirandy i innych, na czele 120,000 ludzi, z których 40,000 Anglików, reszta Portugalczyków pod Beresfordem, Hiszpani zaś regularni pod Jenerałem Castannos, zaczął działać zaczepnie w połowie Maia, zmierzaiąc ku środkowi, a przeszedłszy rzékę Duero, stoczył małą potyczkę blisko Torresillas, w któréy pułk iazdy Francuzkiéy został w niewolą wzięty.

Poczém woysko nieprzyiacielskie cofało się, maiąc zawsze za sobą, o pół dnia drogi

tylko, Jenerała Welingtona. Wyniesiono się śpiesznie z Madrytu i Valladolid. Tak zaś szybko Francuzi cofali się, że przy wysadzeniu Burgos na powietrze, przeszło 800 zginęło. Dościgniono nareszcie ich woysko przy Vittoria; bito się d. 21. i 22. — Wygrana tak dalece była stanowiąca dla Anglików, że woysko Francuzkie straciło całą swoię artyleryią, 250 dział *) z wozami prochowemi, 15,000 ludzi. i wszystkie bagaże, kleynoty i papiery Króla Józefa. Przeszło 2000 wozów naładowanych wpadło w ręce zwycięzcy w Vittoryi, gdzie zamieszanie tak wielkie panowało, że ulice były zatkane. — Gdy Jen. Castannos przeszedł Bidassoa, i zagrażał oskrzydleniem woysko Francuzkie, przyśpieszyło one cofanie się, i dopiero w Irun zebrano tu i owdzie rozproszonych. Król z Jenerałami Jourdan i Reille zatrzymali się tamże. — Clausel, który w Nawarze dowodził, starał się pociągnąć do Kataloni, i dla złączenia się z Suchetem; lecz mówią, iż odcięty w drodze. Sam Marszałek Suchet iest w stanie niebezpiecznym, maiąc tylko 12, a naywięcey 14 tysięcy ludzi. — Jener. Wellington po tém zwycięztwie zostawił Jenerała Hilla z głównem woyskiem dla ścigania nieprzyiaciela, sam zaś odłączył się z korpusem znacznym dla sekretnego działania. — Twierdzą, że ma w celu póyśdź przeciw Suchetowi, który również odcięty koniecznie stara się dostać do Barcellony, czyli iak inne są wiadomości, uciec w góry. **) Będzie miał przeciwko sobie Jener. Murray naymniey z 10ciu tysiącami ludzi, Lorda Wellingtona, którego korpus naymniey tyleż ma wynosić, korpusy Hiszpańskie, Jener. Lacy z przeszło 20 tysięcy ludzi składaiący się, Xięcia Del Parque z 12 do 15 tysięcy, i Mina, który 15 lub 17 tysiącami dokładnie i iak naylepsze liniiowe woysko urządzonemi dowodzi. Woysko Francuzkie straciwszy wszystkie swoie rynsztunki woienne, i nie mogąc się oprzeć, będzie musiało całą Hiszpaniią opuścić; zapewniaią nawet, że część korpusu Jen. Castannos iest iuż na ziemi Francuzkiey. Wielka iest obawa o południowe Departamenta Francyi.

---

*) *W powyższym urzędowym rapporcie Angielskim podano tylko 150 dział.*

**) *Obaczyć powyższey artykuł Francya.*

O tych wszystkich zdarzeniach nie ogłoszono ieszcze ze strony Francuzkiey żadnego rapportu. Tymczasem zawiera Monitor Paryzki pod d. 17. Lipca znowu rapport Marszałka Suchet, Xięcia Albufery, naczelnego Dowodzcy woyska zwanego Arragońskiem, datowany w Walencyi d. 30. Czerwca. Donosi w nim tenże Marszałek, że d. 24go Czerwca odesłał część woyska swoiego do Walencyi, i ze z resztą onegoż postanowił korzystać z niebytności woyska Angielskiego dla uderzenia i rozpędzenia Hiszpańskiego woyska Xięcia del Parque, stoiącego z przodu nad rzeką Xukar. Posunął ón się tym końcem d. 26go zrana, lecz Hiszpanie opuścili po przybyciu iego nad Xukar swoie stanowiska, ustąpili z S. Felippe, i cofnęli się na wzgórza Olerryi. Tu kazał Marszałek Jenerałóm Habert i Harispe na nich uderzyć, i przyszło do żywéy potyczki, w któréy 150 Hiszpanów zabito i raniono, a 30 ludzi z 2ma Officerami poymano. Hiszpanie cofnęli się potém aż do Kastalli; Marszałek kazał osadzić S. Felippe, i główny gościniec, lecz nie dozwolił ścigać daléy Hiszpanów, ponieważ stanowisko nad rzeką Xukar z przyczyny pól ryżowych bardzo iest niezdrowém. Jednakże postanowił zrobić podiazd pod Requena (na gościńcu idącym z Walencyi do Madrytu) gdzie się Jen. Hiszpański Elio z 8000 piechoty, 1200 iazdy i 4ma działami był okopał, a to w celu zagrożenia Walencyi w tym czasie, w którym Jener. Villacampa z lewego brzegu rzeki Guadalaviar równie do téyże twierdzy się zbliżał. Marszałek posłał przeciw temuż Jen. Musnier do Pedralwy, lecz Dowodzca Hiszpański nie czekał ataku, i cofnął się d. 26. Czerwca za rzekę Guadalaviar. Potém obrócił się Jen. Musnier ku Hiszpańskiemu Jener. Elio, który cofnął się po potyczcę iazdy, zostawiwszy w zamku Requena załogę. Jener. Francuzki kazał rzucić kilka granatników do tegoż zamku, a potém Dowodzcę do poddania się wezwać. Tenże żądał przedłużenia czasu aż do wieczora w tém przekonaniu, że mu Jen. Elio na odsiecz przybędzie; lecz gdy ten nie nadciągnał, oddał Dowodzca zamek poddawszy się w niewolą woienną z 2ma Officerami i 150 ludzmi, z których się załoga składała. Dnia 28. Czerwca posunął się Jen. Musnier aż do Utiel, a Elio coraz daléy się cofał.

Woysko Angielskie, które wsiadło było na statki w celu wyladowania w Katalonii, które się nie powiodło (i z poruszeniami An-

gielskiego głównego woyska w związku bydź się zdawało) powróciło według wyż rzeczonego rapportu w nieporządku d. 24. Czerwca do Alikantu.

Francya.

Według wiadomości od Wyższego Renu pomnaża się we Francyi obawa z każdym dniem z powodu działania Angielsko-Hiszpańskiego woyska przeciwko południowym Prowincyom Państwa Francuzkiego. Kilka korpusów pozbawionych całey artyleryi i wszystkich taborów stanęło w Bajonnie, którą z naywiększym waruią pośpiechem, Xiążę Albufery (Marszałek Suchet) wysadziwszy warownie Walencyi na powietrze rozpoczął swóy odwrót. Korpus woyska pod sprawą Jen. Clauzel cofa się gościńcem idącym z Perpignan, a to zapewne w celu połączenia się z Marszałkiem Suchet. Pampeluna ma bydź obskoczoną przez Anglików. Z głębi Francyi posyłaią wszystko do woyska tworzącego się pod Marszałkiem Xięciem Dalmacyi (Soult), który przybył tamże z Drezna; kilkanaście oddziałów woyska ciągnącego nad Ren dostało rozkaz przeciwny, i ruszyło do południowey Francyi. Równie też wstrzymanemi zostały po naywiększey części przechody wóysk do Włoch.

Jen. Lery Dowodzca inżynieryi woyska Francuzkiego w Hiszpanii, bawiący się kilka niedziel w Paryżu za urlopem, otrzymał teraz dozór nad twierdzami leżącemi w Departamentach koło Piryneow i wyiechał tamże iak nayspieszniey.

Gazeta Departamentu Tarbes (w wyższych Piryneach) donosi pod d. 5. Lipca co następuie: „Zaciąg 1200 ludzi przeznaczonych uchwałami pod d. 5. Kwietnia do tworzenia kohortów maiących bronić granic naszych, iest iuż zupełnie ukończonym; siła stoi iuż po większey części pod bronią i zapewnia nam bezpieczeństwo uzdrawiaiących zdroiów naszych, do ktorych się ludzie ze wszech stron z zupełną i sprawiedliwą udaią ufnością.

W Antwerpii czynią codziennie próby z nowo wynalezionemi mostami lataiącemi, które z rozkazu Cesarza zrobione zostały. Za pomocą tychże mostów, i za iedną przeprawą, można w kilku minutach 1000 ludzi z iednego brzegu Skaldy na drugi przesadzić.

Dekret Cesarski wydany d. 16. Czerwca rozkazuie,ażeby kupcy i korsarze w portach woyskowych i handlowych, posiadaiący lub przechowuiący u siebie spizowe, lub żelazne działa, granatniki, moździerze i t. d. oddali ie na schowanie do zbroiowni. Nie mogą oni rozrządzać iuż na przyszłość tym rodzaiem broni, ieżeli wprzódy Dozorcy zbroiowni nie dowiodą iaki użytek z rzeczoney broni robić zamyślaią. Wreszcie musi właściciel za przechowywanie każdey sztuki co rok 5 franków płacić.

Z Rzymu donoszą pod d. 5 Lipca co następuie: „Wczoray odprawiły wielką paradę wszystkie stoiące tu woyska. Między temi wzbudził podziwienie szwadron 13go pułku huzarów złożony z samych ochotników. Dzisiay ruszył tenże szwadron w drogę dla udania się do woyska obserwacyynego w Bawaryi.

Oprócz ofiarowanych dobrowolnie od Gmin Państwa Francuzkiego i należących do niego Kraiów uzbroionych iezdzców, którzy częścią do gwardyi Cesarskiey, częścią do innych pułków iazdy wcieleni zostali, nakazał ieszcze Cesarz wskutku uchwały Senatu pod d. 3. Kwietnia, Wyrokiem swoim pod d. 5tego tegoż miesiąca wydanym utworzyć 4 pułki gwardyi honorowey. Każdy z tych pułków składa się z 10ciu szwadronów, które wraz z Officerami i żołnierzami liczą 2505 ludzi i 2696 koni. Wszystkie te 4 pułki liczą zatém ogółem 10020 ludzi. Zbieraiy się zaś w Wersalu, Mecu, Tours i Lionie. Pułkownikami onychże mianował Cesarz Jen. dywizyi Hrabiego Pully, Barona Lepic i Hrabiego S. Sulpice; tudzież Jen. brygady Hrabiego Segur. Pułki te tworzą młodzi męszczyzni maiący lat 19 do 30tu, a będący zdrowey budowy ciała i rodowitymi Francuzami. Tylko Synowie nayznakomitszych Urzędników Stanu i Kawalerów orderów zostali do tegoż korpusu przyięci; wszystkie owe 4 pułki są teraz zupełnie urządzone i wyćwiczone; pierwszy, który się zbierał w Wersalu ruszył do Moguncyi ciągnąc do wielkiego woyska (i stanął iuż w Frankforcie nad Menem), trzy inne pułki zaś wyruszą wkrótce za pierwszym.

Donoszą z Befort (mieysca leżącego w Francuzkim Departamencie Wyższego Renu) iż tamże zakładaią obóz dla 30,000 konskrypcyonistów maiących się ćwiczyć w obrotach woiennych.

Dnia 11go Lipca przypuściła Cesarzowa

do przysięgi J. X. Samuela St. Medard mianowanego Biskupem w Tournay, tudzież JX. Karola Kremensa Gruben mianowanego Arcybiskupem w Osnabrück. Dnia 14go odprawiła Cesarzowa w St. Cloud Radę Ministrów.

Związek Reński.

O podróży N. Cesarza Napoleona do Magdeburga (*doniesionéy iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) zawiéra Monitor Paryzki pod d. 18. Lipca następuiące wiadomości z Magdeburga pod d. 12. Lipca: „Dzisiay o godzinie 7méy zrana ziechał tu N. Cesarz, siadł zaraz na konia, i oglądał warownie, przez które Magdeburg stał się iedną z naymocnieyszych twierdz w Europie. N. Pan wyiechał był d. 10. Czerwca o godzinie 3ciéy zrana z Drezna, iadł śniadanie w Torgau, gdzie oglądał warownie téy twierdzy, tudzież brygadę wóysk Saskich, stoiącą tamże pod rozkazami Jenerała Lecocq. O godzinie 6téy wieczorem stanął Cesarz Jmć w Wittenbergu i oglądał warownie téy twierdzy. Dnia 11go Czerwca o godzinie 5téy zrana, kazał Cesarz przeciągnąć przed sobą trzem dywizyóm, które nadciągnęły z Francyi, osadził wakuiące w nich Officerskie mieysca i porozdawał nagrody kilkunastu Officerom i żołnierzom. O godzinie 3ciéy popołudniu, wyiechał Cesarz z Wittenberga, i stanął o godzinie 6téy wieczorem w Dessau, gdzie oglądał dywizyę Jen. Philippon. O godzinie 2giéy zrana wyiechał N. Pan z Dessau, i był iuż o godzinie 5téy w Magdeburgu, gdzie 3 dywizye korpusu Jen. Hrabiego Vandamme stoią obozem.“

Prócz tego podaie Monitor pod dniem 20go Lipca o téyże podróży następuiące wiadomości z Drezna pod d. 15. Lipca: „Dnia 13go Czerwca wyiechał Cesarz Jmć po obeyrzeniu dywizyi korpusu Jen. Vandamme z Magdeburga do Lipska. Dnia 14go o godzinie 5téy zrana ogladał N. Pan 3ci korpus iazdy zostaiący pod rozkazami Xięcia Padwy. Popołudniu oglądał Cesarz na wielkim placu Lipskim resztę wóysk Xięcia Padwy, których zrana obeyrzeć nie mógł, wsiadł o godzinie 5téy wieczorem do poiazdu, i przyiechał do Drezna o godzinie 1wszéy po północy.

Listy z Drezna pisane d. 15. Lipca są takie: „Roboty około warowni pod miastem naszém i w obwodzie onegoż, idą z podwoionym pośpiechem. Koło linii okopów ciągnących się około Nowego Miasta (Neustadt) pracuie ieszcze codziennie znaczna liczba robotników, a naybardziéy około wielkiego szańcu, panuiącego nad zbiegaiącemi się gościńcami z Bautzen, Grossenhayn i Koenigsbruk. Koło założonych wokoło Starego Miasta (Altstadt) okopów, pracuią także z gorliwością. Na wałach zniesionych po części, zakładaią bateryе i przedpiersienie (parapety), a otwory, które przez zniesienie wałów powstały, zabite są palisadami, przezco przegrodzoném iest miasto od przedmieść. Do tych robót wezwano włościan z okolic odległych o 8 aż do 12tu mil od Drezna. Będzie temu 16 do 18. dni, iak korpus woyska Francuzkiego wynoszący około 6000 ludzi, zaiął naprzeciwko potężnéy górnéy twierdzy, u schyłku skały Liliensztein obóz, na tak zwanéy Königsteinskiey równinie. Półokrąg, który ta kształci Elba, tudzież twierdza, zasłaniaią z trzech stróń ten obóz. Ze strony Liliensteina będą go nowe założone okopy zasłaniać. Zaczęto łamać niektóre łopoki u schyłku Liliensteinu dla rozszérzenia wązkiéy drogi, i uczynienia ią przezto wygodnieyszą dla przeprowadzania dział i wozów. Od czasu iak Cesarz oglądał sam Königstein i okolice Pirny, idą te roboty pod zarządzeniem Jen. Noury z wielkim pośpiechem. Stary górny zamek Stolpen, odległy o kilka godzin drogi od Königstein a wznoszący się na potężnych warsztwach bazattu przyprowadzaią także do stanu obrony. Nakazany nabor rekrutów przyszedł iuż w całéy Saxonii do skutku, a przez Drezno przeszło iuż z różnych okolic kilkanaście transportów onychże na mieysce dalszego przeznaczenia. Nieustannie prawie przybywaią z nad Renu mocne oddziały woyska uzupełniaiącego tak piechoty iak i iazdy, tudzież działa i potrzeby woienne. Przed 14ma dniami nadciągnął tu bataliion robotników woyskowych przy marynarce, które ieszcze pierwszych dni Marca w Toledo (w Hiszpanii) zostawał. Iedna część onych pociągnęła natychmiast do Luzacyi, a reszta tu się została dla dopomagania w robotach około warowni. Dnia 8go Czerwca ciągnęły przez Drezno idące z Moguncyi 3 bataliiony karabiniierów gwardyi, które natychmiast daléy do Luzacyi ruszyły. Zapłacona przez kupców Lipskich summa za uwolnienie z pod pieczęci osadniczych towa-

rów Angielskich, ma bydź na opędzenie wydatków twierdzy Wittenberga obróconą."

Cesarz Francuzów oglądał d. 17. Lipca zrana pod Dreznem na wielkiéy łące zwanéy Ostra 4 oddziały artyleryi, 6 szwadronów huzarów, 4 szwadrony ułanów, i kilka oddziałów stoiących w polu pułków kiryssierskich. Wszystkie te oddziały, zostaią w służbie Saskiéy, a Cesarz oświadczył Jenerałowi Gersdorf zupełne ukontentowanie swoie z dobréy postawy tych wóysk, które dla uzupełnienia 7go korpusu w drogę wyruszą. Woyska te ciągnęły potém przez miasto koło pałacu Króla, patrzącego się na nich z balkonu.

Według publicznych wiadomości spodziéwana była N. Cesarzowa [d. 25go Lipca w Moguncyi.

Według Gazet Berlińskich iechał N. Cesarz Napoleon z Drezna przez Lipsk d. 26. Lipca z małym orszakiem, i poiechał daléy gościńcem Fuldyyskim; czyli ten Monarcha poiedzie do Paryża, lub też, iak inni twierdzą, stoiące pod Frankfórtem nad Menem i pod Wircburgiem woyska lustrować będzie, nie iest ieszcze pewną, lecz podobnieyszą do prawdy rzeczą, ponieważ, według powszechnéy wieści, niebytność N. Cesarza przez 10 dni tylko potrwa.

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(*Ciąg dalszy.*)

Późnieyszéy to historyi zostawiono oznaczyć te chwile, gdzie i iakim sposobem nastąpiły piérwsze poróżnienia, zatargi, a nakoniec roziątrzenie między Francyą i Rossyą, które ieszcze niedawno za wspólném porozumieniem się działały. Równoczesny Dostrzegacz nie może tu nic więcéy uczynić nad wynalezenie piérwszych śladów, które bystremu oku uniknąć nie mogły, a te znayduią się iuż w epoce wcześnieyszéy. My zwrócimy tu iedynie uwagę Czytelnika na niektóre z tych śladów.

Gdy po woynie r. 1809. woyska Francuzkie znowu nad Ren pociągnęły, została główna kwatéra przez czas niejaki nadspodzianie w Passawie; potém przeniesioną została do Norymbergi i Frankfórtu nad Menem, i biegała pogłoska, że takowa z resztą woyska wktótce za Ren przeprawić się miała; to iednak odwlekało się coraz bazdziéy; cały nawet z trzech dywizyi piechoty, i rozmaitych pułków iazdy składaiący się korpus Xięcia Eckmühl został na téy stronie Renu przybrawszy późniéy nazwisko Woyska Niemiec; dowiedziano się, że zostaiąca we Frankfórcie główna kwatéra właściwie do tegoż należy woyska, została ona w lecie r. 1810. do Hannoweru, a późniéy do Hamburga przeniesioną. Same zaś woysko rozłożoném było na wielkiéy przestrzeni od Menu aż do Odry.

Przy ścisłym związku Cesarza Francuzów ze wszystkiemi Niemieckiemi Mocarstwy, a osobliwie z Austryą, wskazywało takowe utworzenie woyska Niemiec pewne zagrażanie iakiemuś północnemu Mocarstwu. Niektórzy Politycy wystawiali sobie wprawdzie z późnieyszego wcielenia Departamentów Anzeatyckich rzecz tę wcale inaczéy; lecz doświadczenie nauczyło, że podobne działania tak dalece zbroynéy nie potrzebuią siły. Niemniéy uderzało to także nie mało w oczy, że z innych Francuzkich korpusów, które się na woynie w r. 1809tym znaydowały, wyiąwszy kilka dywizyi zupełnie z nowych żołnierzy złożonych, żadne do Hiszpanii posłane nie były, chociaż zaraz z początku utrzymywano, że woyna na Półwyspie dzielnie oraz z pośpiechem prowadzoną i ukończoną bydź ma. Same nawet pułki gwardyi Cesarskiéy, które do Hiszpanii odeszły, nie były używane do broni, lecz stały nieczynne w miastach północnych. Owe zaś korpusy rozłożono koło Niższego Renu, w Hollandyi i na brzegach Kanału. Wszystko to było dla pilnego Dostrzegacza dostateczną skazówką, że spokoyność stałego lądu bynaymniéy długiéy nie obiecywała trwałości. Gdy się to działo dały się spostrzegać z drugiéy strony oznaki nadaiące większą wagę rzeczonym domysłom. Rossya zaniechała nagle zaczepnego działania przeciw Turkóm, i osłabiła swoie przeciw tymże działaiące wóysko, zrzekaiąc się prawie wszystkich na prawym brzegu Dunaiu odniesionych korzyści, częścią dobrowolnym, częścią też przymuszonym sposobem. Dowiedziano się oraz, iż znaczną siłę na swoich zachodnich granicach gromadzi. Daleko iednak wyraźniéy zwiastował zachodzącą zmianę w systemacie Rossyyskie-